

URSZULA WÓJCICKA  
WSP w Bydgoszczy

HAGIOGRAFICZNY TEMAT "ODRODZONEGO GRZESZNIKA" W PÓŹ-  
NEJ TWÓRCZOŚCI LWA TOŁSTOJA

Biez smirenija istinnoje pokajanije byt nie mozet, no jest pritwornoje i ložnoje, kotoroje tolko na ustach, a nie na slerdce imlejetsia. Ibo kak bolnomu, kotoryj choszczet iscelit'sia, dożno pierwieje priznat'swoju niemoszcz i lekarju objawit': tako grieszniku, kotoryj duszeju niemoszczestwujet, dożno wo-pierwych duszewnuju swoju priznat' niemoszcz, blednost i okajanstwo, priznat'siebie, jako swiatago zakona Bożyja przestupnika, przed sudom Bożym winowatym ... i s takowym ispowiedaniem pribyt wieruju ko Christu ... i powiergat'nie ble duchowno pieried prieczistymi Jego nogami<sup>1</sup>.

Tego rodzaju pouczenia wielkiego świętego rosyjskiego, Tichona Zadońskiego, podobnie jak i jego nauki o miłości do Boga i bliźniego, o męce wiecznej i życiu wiecznym, zwłaszcza zaś o grzechu w ogóle i ulegającym grzechowi, propagujące idee hezychastyczne, niejednokrotnie ilustrowane przykładami z żywotów świętych, wywarły istotny wpływ na twórczość najwybitniejszych pisarzy rosyjskich drugiej połowy XIX wieku, przede wszystkim Dostojewskiego, Leskowa, Niekrasowa, a także L. Tołstoja, przyczyniając się równocześnie do rozbudzenia ich zainteresowań literaturą hagiograficzną. Wydaje się prawdopodobne, iż właśnie poglądy świętego Tichona Zadońskiego na temat moralnego oczyszczania się jednostki poprzez wyznanie grzechu i pokajanie, zwróciły uwagę wymienionych twórców, poszukujących w owym czasie odpowiedzi na pytania o przejawy prawdziwej moralności człowieka rosyjskiego, o drogę ku wyższym, ponadindywidualnym wartościom oraz rzeczywisty sens wiary i ciągłość istnienia, na hagiografię staroruską, zwłaszcza XIV- i XV-wieczną, której cechą charakterystyczną, według

autorytatywnego stwierdzenia Dymitra Lichaczowa, było "przeobrażenie się" (przewrasczenie) bohatera<sup>2</sup>. Umotywowane zazwyczaj czynnikami irracjonalnymi (cud, objawienie się istot niezlemkich) miało ono głównie potwierdzać i ilustrować ortodoksalne poglądy cerkwi prawosławnej na dobro i zło, w myśli których każdy człowiek obdarowany został swobodą wyboru swej drogi życiowej. Bohater hagiograficzny podlega takim samym zasadom.

Wybierając dobro - stwierdza D. Lichaczow - może on konsekwentnie kroczyć po drodze dobra i dostąpić świętości wybierając zło - po drodze zła. Każdy człowiek może zmienić swą drogę, lecz człowiek świętobliwy grzesznikiem zostać nie może, grzesznik zaś na każdym etapie swego upadku może pokajać się i od razu zostać człowiekiem świętobliwym<sup>3</sup>.

Przykładów takich natychmiastowych "przeobrażeń" grzeszników w cnotliwych ludzi dostarczyły przede wszystkim biografie poszczególnych świętych, np. Mojżesza Murina, w przeszłości okrutnego przywódcy rozbójników, którego żywot spopularyzowały na gruncie rosyjskim *Mineje Czetje Dymitra Rostowskiego*<sup>4</sup>, także Nikity Perestawskiego, byłego hulaki i lichwiarza, nawracającego się pod wpływem strachu i dla okazania skruchy wybierającego jedną z najtrudniejszych form ascezy - życie w słupie, otrzymując wzamian od Boga dar wybawiania od "siły nieczystej"<sup>5</sup> oraz Warłaama Kieriejskiego - zabójcy żony, który:

po sotworienii griecha rozumiew, jako zawidiew jemu wrag, płakawsia wiełmi i niedostojna siebia sudiw jeże swiaszczennja dziejstwowati, no pacze izwolii stradati za griech, jeże s miertwym tiełom po morskoj poczinie s miesta na miesto pławati dondieże ono miertwoje tieło tleniju priedastsia ... i ostawiajet mir i bywajet inok, i w pustyniu wsieliwsia i, Bożyju pomoszcziju biesowskija połki pobiediw<sup>6</sup>.

Podobne przemiany odnotowuje również Prolog, w którym niejednokrotnie ciemlężyciele, w rodzaju Piotra Tułacza /Piotr mytar / oraz nierządnicę, jak na przykład święta Maria Egipcjanka i błogostawiona Talsa, a także ich bezimienne naśladowniczki, uwodzące mnichów /Słowo o dwoju mnichu, jaże spasosta błudnicu, Słowo o czernorizcu i o błudnicę / i przewielebnych /Słowo o swiatlem Sierapionie, kako spasie błudnicu /, po zrozumieniu błędu i okaza-

niu skruchy, pokutując i poddając się praktykom ascetycznym, dostępowali świętości. Także pateryki w legendarnej formie przedstawiały rozbójników w cudowny sposób powracających do uczciwego życia /np. mnich z klasztoru Wołokołamskiego, były rozbójnik Jakub, przezwany Czerepinem/.

Przewijający się zatem w utworach żywotopisarskich temat pokajanego grzesznika, odrodzonego moralnie poprzez zrozumienie winy, odrzucenie przeszłości i wstąpienie na drogę cnoty, dzięki swym szerokim możliwościom interpretacyjnym stał się oryginalnym źródłem inspiracji twórczych dla Niekrasowa, Dostojewskiego, Leskowa i L.Tołstoja, którzy poszukiwali wzorców dla stworzenia modelu współczesnego bohatera pozytywnego.

Przekonują o tym przede wszystkim postacie Niekrasowskiego Własa /Włas/ i Kudejara /Komu się na Rusi dobrze dzieje/, pewnego obszarnika ziemskiego z opowiadania Leskowa Zwierzę, Raskolnikowa /Zbrodnia i kara/ i Niechludowa /Zmartwychwstanie/, a także Plełagiejuszkina /Fałszywy kupon/ i Piotra Chlebnika /Piotr Chlebnik/, w których "zmartwychwstawaniu", wzorowanym niewątpliwie na żywotach staroruskich "świętych grzeszników", wpływy tradycji żywotopisarskiej uzewnętrzniły się najwyraźniej. Odrodzenie się bowiem ukazanych bohaterów, analogiczne do "przeobrażeń" bohaterów-żywotów, stanowi tu swoiste odbicie charakterystycznej dla hagiografii staroruskiej specyficznej "miary osobowości" człowieka, wyrażającej się w następującym schemacie: uległość wobec pokusy - przekroczenie zasad moralnych - pokajanie - odkupienie winy. Dwa pierwsze elementy składały się na historię "grzesznego" życia, dwa następne wyznaczały granicę cnotliwego postępowania.

Identyczną funkcję elementy te pełnią w wymienionych utworach XIX-wiecznych pisarzy rosyjskich, w których każdy z czterech etapów owego tradycyjnego modelu postaciowania odgrywa określoną rolę w wymowie ideowej powieści, opowiadania czy poematu, niezależnie od faktu, iż poszczególni twórcy, wyrażając własne poglądy, zazwyczaj tylko jeden z tych elementów eksponowali w sposób szczególny. Daje się zauważyć, że dla Mikołaja Leskowa najgłębszą wymowę posiadały głównie dwa pierwsze etapy, a więc okres błądzenia bohatera, dla Mikołaja Niekrasowa

i Fiodora Dostojewskiego - moment pokajania, z jego motywacjami i konsekwencjami, dla Lwa Tołstoja zaś - składnik ostatni, okupienie winy poprzez ascezę i ofiarność.

Temat budzenia się sumienia w grzesznej duszy złoczyńcy, odradzania się moralności i intelektualnych wartości w człowieku, stał się centralnym motywem wielu utworów sędziwego Lwa Tołstoja. Sprowadzony w koncepcji pisarza do zwykłej popularyzacji hasła głoszonej w owym czasie własnej "koncepcji" prawdziwego życia" i zasady negacji "dobra jednostkowego"<sup>7</sup>, temat ten przekształcił się w twórczości autora Wojny i pokoju w specyficzną ilustrację naczelnego założenia jego programu etycznego - idei nieprzeciwstawiania się złu złem. W takiej funkcji właśnie - ilustrującej, objaśniającej i popularyzującej postulaty doktryny - występował, zainspirowany hagiograficznym sposobem postaciowania, Tołstojowski model "pokajanego grzesznika" zarówno w zatytułowanej symbolicznie powieści Zmartwychwstanie, jak też dramacie Piotr Chlebnik i opowiadaniu Fałszywy kupon.

W utworach tych przejawiała się najwyraźniej zasygnalizowana wcześniej osobliwa tendencja ich autora, propagującego wówczas tezę o możliwości naprawy świata drogą wewnętrznego doskonalenia się jednostki, do szczególnego uwypuklenia w procesie moralnego odradzania się człowieka końcowego etapu tradycyjnego schematu "przeobrażania się" przestępcy - okupienia winy poprzez cnotliwe życie. Historia "zmartwychwstania" zatem głównego bohatera ostatniej wielkiej powieści Tołstoja - księcia Dymitra Niechludowa, sprawcy nieszczęścia życiowego spotkanej w młodości dziewczyny, staje się najoryginalniejszym tej zasady przykładem. Wstrząs moralny bohatera, spowodowany przypadkowym zbiegiem okoliczności - spotkaniem swej ofiary w sądzie w charakterze oskarżonej w procesie o zabójstwo, powodujący przewartościowanie całej jego postawy życiowej, a więc równoznaczny z pokajaniem, dokonuje się u Tołstoja już na pierwszych stronicach powieści, stając się swobodnym jej prologiem.

Z przyzwyczajenia jeszcze brawurował; założywszy nogę na nogę... siedział na swoim drugim z brzegu krześle w pierwszym rzędzie. A jednak w głębi duszy czuł już całe okrucieństwo, podłość,

nikczemność nie tylko tego postępku, lecz całego próżniaczego, rozpustnego, bezwzględnie i samolubnego życia; owa zaś straszna zasłona, która jakimś cudem przez cały ten czas, przez te całe dwa-  
naście lat, ukrywała przed nim i jego przestępstwem, i całe jego  
późniejsze życie, zaczynała się poruszać i Niechłudow chwilami już  
dostrzegał, co się za nią kryje<sup>8</sup>.

Przebudzenie sumienia powoduje więc, iż Niechłudowa  
w przeciwieństwie do buntującego się i teoriami usprawiedliwiającego  
go własne niemoralne postępowanie - Raskolnikowa, przyjmuje poka-  
janie bez specjalnych sprzeciwów wewnętrznych, bez prób teoretyzo-  
wania, z pełnym poczuciem swej winy wobec uwiedzionej Katiuszy  
Masłowej<sup>9</sup>.

Ogarniające go silne pragnienie "okupienie grzechu" wyzwala  
w nim z jednej strony świadomość bezwartościowości dotychczasowej  
egzystencji /"Nagle zrozumiał, że to obrzydzenie, które ostatnio,  
a zwłaszcza dzisiaj czuł do ludzi ... - było obrzydzenie do samego  
siebie". - XIII, 137/, doprowadzającą go do zerwania z własną klasą  
społeczną /" ... trzeba się uwolnić od tych wszystkich fałszywych sto-  
sunków z Korczaginami i z Marią Wasiliewną od spadku i od tego  
wszystkiego ... " - XIII,135/, z drugiej zaś - potrzebę walki o unie-  
winnienie niesłusznie skazanej na zesłanie Masłowej oraz wynagro-  
dzenie jej krzywd poprzez propozycję małżeństwa. Następujący zatem  
etap cnotliwego życia Niechłudowa, zapoczątkowany "porządkowaniem  
sumienia", specyficznym stanem duchowym, "kiedy nagle, rieraz po  
długiej przerwie, uświadomiwszy sobie, że jego życie wewnętrzne  
ulega osłabieniu, a niekiedy zahamowaniu, brał się do wymiatania ca-  
łego tego śmiecia, które nagromadziło się w jego duszy i było przy-  
czyną owego zahamowania" /XIII,137/, uzewnętrznił się w konkretnych  
poczynaniach. Złożyły się na nie zarówno starania o ułaskawienie  
Katiuszy, jak też likwidacja własnego majątku, przepisanie ziemi chło-  
pom oraz podjęcie decyzji o dobrowolnej katordze. Postępowanie ta-  
kie stało się w koncepcji Tołstoja jedynym sposobem oswobodzenia  
się Niechłudowa od wpływów "głupiego, pustego, bezcelowego, nędzne-  
go życia" /XIII,136/, umożliwiającym wskrzeszenie tych wartości, które  
dawniej, w okresie wczesnej młodości, decydowały o jego uczciwym  
życiu. "Wówczas był śmiałym, wolnym człowiekiem, przed którym

otwierały się nieograniczone możliwości. ... /Wówczas/ był dumny z prawości swego charakteru, ... postanowił sobie mówić zawsze prawdę, i rzeczywiście był prawdomówny ... "/XIII,136/ <sup>10</sup>.

Powrót zatem ku dawnym, nie skażonym moralności świecką ideałom, decydował w koncepcji Tołstoja o duchowym odradzaniu się człowieka, wyzwalającym, jak w przypadku Niechludowa, potrzebę kolejnych działań, zmierzających do naprawy świata. I choć konkretnych efektów tych nowych przedsięwzięć Niechludowa pisarz już nie przedstawił, niemniej zapowiedział ich charakter i metody realizacji.

Widział teraz jasno, że całe to straszne zło, którego był świadkiem w aresztach i więzieniach, i spokojna pewność siebie tych, którzy to zło wyrządzali, wynikały stąd, iż ludzie chcieli dokonać rzeczy niemożliwej: sami będąc źli, chcieli naprawiać zło. Ludzie występni chcieli naprawiać ludzi występnych i sądzili, że osiągną to mechanicznie. ... Widział teraz jasno co było przyczyną całej tej grozy, na którą patrzył, i co należy zrobić, żeby ją zniszczyć..., należało przebaczać zawsze, wszystkim, przebaczać nieskończona ilość razy, ponieważ nie ma takich ludzi, którzy sami nie byłiby winni, a więc którymliby karać, albo zmuszać innych do poprawy /XIII,600/.

Rezultaty oddziaływania propagowanej tu idei bezgranicznego przebaczenia, decydującego o zwycięstwie dobra nad złem, pokazał Tołstoj natomiast w jednym z najbardziej moralizatorskich utworów w piśnieniu w ciągu prawie 13 lat opowiadaniu Fałszywy kupon, będącym artystycznym wyrażeniem głównego założenia jego doktryny - nieprzeciwstawiania się złu złem. W funkcji ilustrującej tę ideę występuje w noweli wątek podrobionego czeku pieniężnego, wykorzystany przez pisarza w celu odtworzenia procesu powstawania i narastania zła /od sfalszowanego kuponu poprzez kradzież do zabójstwa/, jak też temat pokajanego grzesznika, ukazujący zwycięstwo dobra na skutek moralnego odradzania się jednostek.

Wzorowana i tym razem na żywotopisarskim modelu "przeobrażenia się" przestępcy przemiana duchowa bohaterów Fałszywego kuponu ze złodzieja /Wysyl/, mordercy /Machorkin/ i hulaki /Proko-

fij Nikołajew/ w świątobliwych ludzi, podporządkowana wiedzącej tendencji moralizatorskiej utworu, ograniczała się w koncepcji Tołstoja głównie do stwierdzenia faktu zaistniałego przełomu i ukazania jego następstw - powrotu do uczciwego życia. W większości przypadków odrodzenie takie wywołane było nie wyrzutami sumienia i kryzysem moralnym czy też próbą oceny własnych czynów lecz czynnikiem zewnętrznym, nazywanym przez P. Piczuginą "wyjątkowością sytuacji" /"iskłuczitel'nost' položenijsa"/ <sup>11</sup>.

Taką "wyjątkową sytuacją" okazało się dla katorżników Wasyla i Machorkina spotkanie Iwana Czujewa, objaśniającego im Pismo Święte, dla nieuczciwego Proszki Nikołajewa i "złotego młodzieńca" Miłi Smokownikowa - rozmowy z byłym mordercą, Stefanem Pletagiejuszkinem, dla karierowicza Machina zaś - uczucia do prostolinijnej i wrażliwej Lizy Jeropkinej. Również wieść o odmówieniu wykonania rozkazu powieszenia skazanych chłopów przez nawróconego kata stała się wystarczającym powodem do rozbudzenia sumienia dziewcziczki Natalii Święcickiej, a wystąpienie starca Izydora, oskarżającego władcę o nieumiejętność rządzenia, do niepokoju cara, który "po raz pierwszy zaczął myśleć o odpowiedzialności, jaka na nim ciążyła" /XIII,392/. Podobne przemówienie starca /"Co ty robisz? Miej litość nad sobą. Przecież nie ma większego złoczyńcy od ciebie, zelżyłeś wszystko, co święte ... " - XII,396/ spowodowało, iż przeor Suzdalskiego klaszteru, ojciec Misaił, "sam poprosił, żeby mógł pójść do monasteru, usunąć się od życia" /XII,396/.

Wprowadzona przez Tołstoja do opowiadania tego rodzaju metoda postaciowania, polegająca na zastąpieniu motywacji wewnętrznej bodźcem zewnętrznym, doprowadzającym do przewartościowania poprzedniego życia i odrodzenia moralnego, powtarzała w zasadzie tradycyjny schemat haglograficznej "miary osobowości", w którym właśnie motywacja psychologiczna zamieniana była czynnikiem irracjonalnym, najczęściej cudem lub widzeniem.

Pewna próba odejścia od tej zasady uwidacznia się w noweli jedynie w charakterze przemiany kilkakrotnego zabójcy, Stefana Pletagiejuszkińa mordującego dla samej przyjemności zabijaniu i chęci sprawdzenia własnej bezkarności. W odrodzeniu jego uwypuklił bowiem Tołstoj, obcy pozostałym bohaterom, moment powstawania

niepokoju wewnętrznego i budzenia się wyrzutów sumienia, psychologicznie motywujący proces meralnej odnowy zbrodniarza<sup>12</sup>. Przemotom duchowy Pietlagiejuszkina, zapoczątkowany bezbronnością jego ostatniej ofiary, uosabiającej Tołstojowską ideę nieprzeciwstawiania się złu siłą - Marii Siemionowny, jej brakiem oporu, a także ostrzeżeniem przed cierpieniem w życiu przyszłym /"Co ty robisz? Miej litość nad sobą. Cudze dusze, ale przede wszystkim własną gubisz ..." - XII,366/, doprowadził go do pokajania - dobrowolnego przyznania się do zbrodni, umożliwiającego zrozumienie, tak poszukiwanej przez bohatera Tołstoja, prawdziwej wiary.

Tak oto w czym jest prawdziwa wiara - myślał. - Zbawieni będą tylko ci, którzy karmili, polili biednych, odwiedzali więźniów, a do piekła pójdą ci, co tego nie robili. /.../ Objawił mu się ogólny sens całej nauki, że ludzie są braćmi i trzeba, żeby kochali jedni drugich i mieli litość nad sobą, a wtedy wszystkim będzie dobrze. /.../ I odtąd Stepan stał się innym człowiekiem. /XII,374-375/.

Przemiana Pietlagiejuszkina nie okazała się jednak na tyle przekonywająca, żeby można uznać ją za wzór tych "przeobrażeń", o których pisał Tołstoj w liście do J. Jakubowskiego: "Priewraszczenie wnutriennieje, wozrozdienieje, opisanije etogo jawienija jest odna iz samych trudnych zadacz iskusstwa, i takoje opisanije diejstwujet straszno silno, jesli ono udaczno, i sowierszenno nie diejstwujet i daże otricatelno kogda ono nieudaczno /.../ "<sup>13</sup>.

Być może pod wpływem poszukiwań bardziej uniwersalnego sposobu przedstawienia, fascynującego go w ostatnich latach życia<sup>14</sup> tematu odradzającego się przestępcy, zwrócił się Tołstoj ku konkretnemu utworowi hagiograficznemu i zyskał go w kolejnym swym utworze o pokajającym grzeszniku - w dramacie Piotr Chlebnyk.

W utworze tym, stanowiącym literackie opracowanie opowieści Prologu o Piotrze Tułaczu - "Afriki Frigijstiej /.../ mytarie", który "bie /.../ niemłostiw zleto, nikoli że pomłowa niszczago, ni pamletil ma k cerkwam Bożym; ukłonasze bo uszy ot prosiaszczich miłostyniu"<sup>15</sup>, powtórzył Tołstoj sytuację fabularną tej legendy, zachowując nie tylko jej szczegóły, lecz również metodę postaciowania i sposób motywacji. Okazuje się więc Piotr Chlebnyk takim samym jak jego pierwowzór skąpcem, nawracającym się pod wpływem widze-



nia podczas choroby i dla okupienia winy wstępującym na drogę ascetycznych wyrzeczeń /rozdanie bogactwa, podjęcie się pracy w charakterze niewolnika/<sup>16</sup>.

Przemiana głównego bohatera dramatu, sprowadzona i tym razem do zwykłej rejestracji jej zauważalnych rezultatów, stała się ponownie tylko ilustracją propagowanej przez pisarza idei miłosierdzia. Przemiana ta wiązała się ściśle z koncepcją człowieka z późnych utworów Lwa Tołstoja, który twórczością swoją ostatniego okresu wyrażał pogląd o właściwej naturze ludzkiej przewadze dobra nad złem.

Poszukując modelu współczesnego bohatera pozytywnego zwrócił się Tołstoj właśnie ku tradycji staroruskiej literatury hagiograficznej, odnajdując w żywotach "pokajanych grzeszników" i opowieściach Prologu niezbędny wzorzec osobowy.

Wykorzystując hagiograficzny sposób postaciowania oraz opracowując żywotopisarskie wątki i motywy nie kopiował on w zasadzie materiałów źródłowych, lecz umiejętnie przetwarzał je, dostosowując do własnych pozycji ideowo-estetycznych i zamierzeń ideowo-estetycznych. Rozpatrując w planie ogólnie filozoficznym problem dobra i zła, przypisywał on zasadniczą rolę w budowaniu "Królestwa Bożego na ziemi", wyrażającego się powszechnym braterstwem i solidarnością, pierwiastkowi pierwszemu /dobru/, starając się postaciami "nawróconych grzeszników" utrwalić tezę o pełnej i bezwzględnej moralnej odpowiedzialności każdego człowieka za swoje czyny.

Tołstojowskie interpretacje zatem hagiograficznego tematu pokajanego grzesznika, uwypuklające rolę i znaczenie czynnika moralnego w życiu społecznym, eksponowały potrzebę walki ze złem drogą oddziaływania moralnego, poprzez nawracanie, do którego, jak podaje Prolog, wiodą "mnozi putije ... : pierwieje, jeże kajatisia swoich griechow; wtoroje, jeże bliźniemu ostawiatli sogrieszenija; tritije, molitwa ot walego sierdca wozsyłajema; czetwiertoje, jeże miłostyniu dajati; piatoje, ot smirienija mudrost'." /2 janwaria/.

PRZYPISY

- 1 O smirienii, w: Tworienija iże wo swiatych otca naszego Tichona Zadonskogo, w 5-ti tomach, izd. 5-e, Moskwa 1889, t. II, cz. II, s. 242
- 2 D.S. Lichaczow, Czełowiek w literaturie Driewniej Rusi, Moskwa 1970, s. 73
- 3 Ibidem, s. 73
- 4 Żytije priepodebnago otca naszego Moisieja Murina, w: Żytija swiatych Dimitrija Rostowskogo, kniga 12, awgust, Moskwa 1911, s. 488-498
- 5 Perównaj dwa warianty jego żywotu w: Żytija swiatych, prazdnujemych prawosławnoju russkoju Cerkwju, kratko izložennyje po rukowodstwu Czetjich-Miniej sw. Dimitrija Rostowskogo i drugih istocznikow, pod ried. D.L. Protokopowa, izd. 2, Moskwa 1905, apriel, s. 439-440 oraz Izbrannyje žytija swiatych, kratko izložennyje po rukowodstwu Czetjich-Miniej, Moskwa 1860, t. 2, s. 206-207. Zobacz również na ten temat : W.Kluczewskij, Driewnierusskije žytija swiatych kak istoriczeskij istocznik, Moskwa 1871, wydanie SPR, Paris 1968, s. 46-49. Por. także: Swiatej wielikomuczenik Nikita i swiatej Nikita stołpnik pieriejaśtawskij, w: A.Kadłubowskij, Oczeeki po istorii driewnierusskoj literatury žytij swiatych, Warszawa 1902, s. 108-124
- 6 Powieśť o priepodobnien Warłaamie Kierieckem. Wkratce izloženo, w: L.A. Dmitrijew, Powieśť o žytii Warłaama Kierieckogo, w: TODRL, t. XXV, Moskwa-Leningrad 1970, s. 192

- 7 R. Łużny, Doktryna Lwa Tołstoję czyli epizod z dziejów utopizmu społecznego w Rosji, "Przegląd Humanistyczny", 1979, Nr 6, s. 51
- 8 L. Tołstoj, Zmartwychwstanie, w: L. Tołstoj, Dzieła. Wydanie w czternastu tomach, pod red. P. Hertzę, Warszawa 1957, t. XIII, s. 105. Przy kolejnym cytowaniu utworów Tołstoję numer tomu i stronicy podaję w nawiasie w tekście pracy.
- 9 Na temat moralnego odradzania się Niechludowa zobacz m.in. : K.Łomunow, Nad stranicami "Woskriesienija", Moskwa 1979, rozdział: Kto że woskriesajet w romanie Tołstoję ? Spory o finale "Woskriesienija", s. 322-347, a także: N.N. Ardiens, Dwa "woskriesienija" w ruskiej literaturze, w: "Uczyenije zapiski" Moskowskiego gosudarstwiennogo piedagogicznego instituta imieni W.I. Lenina, t. 315. Woprosy ruskiej literatury, Moskwa 1969, s. 163-180 oraz L. Farbier, Dwa tipa woskriesienija /Niechludow i Nęowna/, w: "Russkaja literatura", 1966, Nr 3, s. 172-178
- 10 O roli antetycznej konstrukcji typu: "teraz" - "wtedy", "obecnie"- "dawniej" w Zmartwychwstaniu, zobacz: L.N. Polak, Princypy izobrażenija czełowieka w romanach Lwa Tołstoję, w: "Uczyenije zapiski" MGU, wyp. 110. Trudy kafedry ruskiej literatury, kniga 1, Moskwa 1946, s. 85
- 11 P. Piczugin, O "Falszywom kuponie" L.N. Tołstoję, w: Lew Nikołajewicz Tołstoj. Sbornik statiej o tworczeście. 2. Pod ried. N.K.Gudzija, izd. MGU, Moskwa 1959, s. 197
- 12 Por. : J. Magazannik, Ot idiel k obrazu w "Falszywom kuponie" L. Tołstoję, w: Trudy Samarkandskogo gosudarstwiennogo uniwersiteta imieni Nawoi. Nowaja sierija, wyp. 200. Woprosy tie-

orii i historii literatury, Samarkand 1972, s. 33-46

- 13 List do J.O. Jakubowskiego z dn. 15 XI 1898r., w: L.N. Tołstoj O literaturie, Moskwa 1955, s. 486
- 14 W okresie pisania Fałszywego kuponu temat pokajanego grzesznika pojawia się czterokrotnie w notatkach Tołstoja, przy czym ostatni raz w grudniu 1904 r., tj. 10 miesięcy po ukończeniu pracy nad opowiadaniem. Na początku 1907 r. napisał ponadto niewielką nowelkę o odrodzonym moralnie rozbojniku Fledocie, przeznaczoną dla Dietskogo kruga cztenija.
- 15 O Pietrie mytarie, w: Sławiano-russkij prolog, cz.I, sientjabr'-diekabr', w: Pamiatniki driewnierusskoj cerkowno-uczitelnoj literatury, wyp. II, pod ried. A.I. Ponomariewa, Sankt-Pietierburg 1896, s. 133
- 16 Por. materiał źródłowy: "Po dwoju że dnu wpadie w niedug zoł, dondieże nie osta w niem duch. I naczasza angiełi wiesiti dieła jego, i nie obrietachu dobrych dieł, czto włożyti protiwu złych /.../ tokmo jedinago chleba tego, jego że dadie niszczemu i zołdzie nie woleju. I riesta jemu angieła: "Idi, ubogij Pietrie, i priłoży k chlebu siemu, da nie pojmut tia tiemno-obraznii biesi, i wwiedut tia w muku wiecznuju". Togda wridle paki dusza w tieło i ottole byst' miłostiw, i razdaja wsie imienije swoje niszczym, i raby swobodi. Jedinomu że rabu riecze: "/.../ pojdiema wo Ierusalim /.../ i tamo mia prodasi i razdažd' cenu moju niszczim, i sam swobodien budiesz". ... I prodadle gospodina swojego rab /.../ i nacza rabotati: owogda powarniju służbu tworja. owobda winograd kopaja, i innymi stradanmi mucza tieło swoje /.../ ", w: Sławiano-russkij Prolog, op.cit., s. 134

HAGIOGRAPHISCHES THEMA "DES BERENTEN SÜNDERS" IN DER  
L. TOLSTOI - LITERATUR DER LETZTEN ZEIT

Zusammenfassung

Der Artikel bildet einen neuen Blick auf das späte Schaffen von Lew Tolstoj. Die Einflüsse der hagiographischen altrussischen Literatur auf sein literarisches Schaffen, vor allem auf den Roman "Auferstehung", auf die Erzählung "Falscher Kupon" und auf das Drama "Peter Chlebnik" geben einen Grund zur Feststellung, dass sich tolstoische Interpretationen des hagiographischen Themas "des berenten Sünders" - des Erweckens der moralischen und intellektuellen Werte bei einem Menschen - in eine spezifische Illustration des Grundsatzes seines ethischen Programm umgewandelt haben, das durch die Idee der Ungegenüberstellung des Übels dem Übel representiert wird.

АГИОГРАФИЧЕСКАЯ ТЕМА "ПОКАЯННОГО ГРЕШНИКА" В ТВОРЧЕСТВЕ  
ЛЬВА ТОЛСТОГО ПОСЛЕДНЕГО ПЕРИОДА

Резюме

В статье делается попытка проследить влияние древнерусской агиографической литературы на творчество Л. Толстого последнего периода. Анализ древнерусских агиографических тем и мотивов и произведений Л. Толстого, таких, как роман Воскресение, рассказ Фальшивый купон и драма Петр Хлебник, позволил установить, что толстовские толкования агиографической темы "покаянного грешника", возрождения моральных и интеллектуальных качеств в человеке, превратились в своеобразную иллюстрацию основного положения его этической программы - идеи непротивления злу насилем.